



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 27/2026, 25 MAJA 2026 © PISM

KOMENTARZ

Wybory parlamentarne w Republice Cypryjskiej

Jakub Pieńkowski

24 maja br. na Cyprze odbyły się wybory parlamentarne. Ich wyniki pogłębiają erozję dotychczasowego systemu tzw. klasycznego kwartetu – czterech partii dominujących na scenie politycznej od uzyskania niepodległości przez wyspę w 1960 r. Wzrost poparcia dla ugrupowań nacjonalistycznych, choć nie podważy proeuropejskiej orientacji prezydenta Nikosa Christodulidisa, może się przełożyć na zaostrenie jego stanowiska w kwestii polityki migracyjnej.

Jak zmieni się skład Izby Reprezentantów?

W 56-miejscowej Izbie – pozostałe 24 miejsca zarezerwowane dla społeczności tureckiej są nieobsadzone od 1963 r. – pozycję najsilniejszych zachowały należące do kwartetu chadeckie Zgromadzenie Demokratyczne (DISY) oraz marksistowska i eurosceptyczna Postępowa Partia Ludzi Pracy. Zdobyły one odpowiednio 27% i 24% głosów, co da im ponownie 17 i 15 mandatów. Centrowa Partia Demokratyczna (DIKO) uzyskała 10% poparcia, co zapewni jej 8 miejsc (-1). Natomiast 3,6-procentowego progu wyborczego nie pokonała nacjonalistyczna Partia Socjalistyczna (EDEK) oraz powstały po rozłamie w DIKO Front Demokratyczny (dotychczas odpowiednio 3 i 4 mandaty). Wybory wzmocniły antyestablishmentowe ugrupowania w Izbie. Skrajnie nacjonalistyczny i prorosyjski Narodowy Front Ludowy (ELAM) – cypryjska gałąź zdelegalizowanego w Grecji faszystowskiego Złotego Świtu – uzyskał 11% głosów i 8 miejsc (+5). Po raz pierwszy dostały się do Izby centrowa Obywatele dla Cypru krytycznego wobec korupcji byłego audytora generalnego Odiseasa Michailidisa oraz Demokracja Bezpośrednia Cypru prorosyjskiego niezależnego posła do Parlamentu Europejskiego Fidiasa Panajotu – odpowiednio 6% i 5% głosów, co da im po 4 posłów.

Co zapewniło sukces partiom antyestablishmentowym?

Wybory przybrały postać plebiscytu w sprawie zaufania do instytucji państwa i systemu politycznego. Partie spoza kwartetu zarzucały dotychczasowemu establishmentowi, że jest on źródłem strukturalnych problemów Cypru. Podnosiły kwestię wysokich kosztów życia (m.in. jednych z najwyższych w UE cen prądu), problemów mieszkaniowych i zaopatrzenia w wodę. Krytykowały klientelizm, nepotyzm i korupcję – wstrząsem dla opinii publicznej była ujawniona w marcu „afery Sandy”, dotycząca domniemyanych nieprawidłowości w sądownictwie. Przejawem systemowej korupcji był program „złotych paszportów” – w jego ramach obywatelstwo Cypru nabywali m.in. rosyjscy oligarchowie. Został on oficjalnie wstrzymany w 2020 r. pod naciskiem Komisji Europejskiej, ale faktycznie w pełni zlikwidowany został dopiero w grudniu 2025 r. ELAM dodatkowo eksponował problem nielegalnej migracji, którą przedstawiał jako zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa – Cypr należy do państw UE najbardziej dotkniętych tym zjawiskiem w ujęciu per capita. Kwestia reunifikacji wyspy, choć była tradycyjnie obecna w kampanii, nie odgrywała w niej szczególnej roli.

KOMENTARZ PISM

Jak wynik wyborów wpłynie na gabinet prezydenta Christodulidisa?

Cypr jest jedynym w UE państwem o pełnym systemie prezydenckim, w którym głowa państwa bezpośrednio stoi na czele rządu. Dlatego wynik wyborów parlamentarnych nie pociągnie za sobą dymisji gabinetu, choć osłabi jeszcze bardziej jego swobodę ustawodawczą. Zmniejszy się jego zaplecze parlamentarne – dotychczas miał poparcie DIKO, a także Frontu Demokratycznego i EDEK, które nie weszły do Izby. Jej rozdrobnienie w nowej kadencji będzie zmuszać prezydenta do doraźnych sojuszy na rzecz konkretnych projektów. Jednak wzmocnienie siły partii antyestablishmentowych, które będą niechętne do współpracy z nim, może prowadzić do klinczu decyzyjnego w parlamencie. Może to skłaniać prezydenta do próby pojednania z DISY – Christodulidis został usunięty z tej partii w 2023 r., gdy wbrew jej stanowisku wystartował w wyborach prezydenckich. Uzyskanie jej poparcia zwiększałoby jego szansę na reelekcję w 2028 r., obecnie zagłosowałoby na niego bowiem zaledwie ok. 30% społeczeństwa.

Jak wyniki wyborów wpłyną na politykę zagraniczną Cypru?

Kampania wyborcza nie zakłóciła trwającego do końca czerwca [przewodnictwa Cypru w Radzie UE](#), a wyniki wyborów nie przyniosą istotnej zmiany jego polityki zagranicznej. Kreujący ją prezydent zachowa jednoznacznie proeuropejskie stanowisko, w czym pomoże mu utrzymanie najsilniejszej pozycji w parlamencie przez mającą taką samą orientację DISY. Wzrost nastrojów nacjonalistycznych elektoratu może jednak skłaniać prezydenta do forsowania na forum UE zaostreżenia polityki wobec nielegalnej migracji i żądania większego wsparcia dla Cypru w radzeniu sobie z tym wyzwaniem. Może także przekonać go do mniej ustępliwego stanowiska wobec Turcji i separatystycznego Cypru Północnego, będącego jej faktycznym protektorem. Dotychczas, choć kwestia zjednoczenia nie jest priorytetem Christodulidisa, [dążył on do wznowienia zawieszonych od 2017 r. oficjalnych negocjacji](#). Nie bacząc na tureckie protesty, prezydent będzie zabiegał także o zacieśnianie sojuszu z Grecją oraz współpracy obronnej z Francją, Izraelem i w ramach UE. Polityce tej będą sprzyjać obawy społeczeństwa związane z amerykańsko-izraelską wojną z Iranem, w następstwie której doszło [do ataków dronów na znajdujące się na Cyprze brytyjskie bazy wojskowe](#).